

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 9 lutego 2017 roku, w sprawie o sygn. akt I C 539/16, z powództwa G. C., A. Z., A. G. przeciwko Z. D. o zapłatę Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej - oddalił powództwo.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 3 stycznia 2014 roku Z. D. zawarła z A. Z., A. G. i G. C. prowadzącymi działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej umowę pożyczki w formie pisemnej. Wedle treści podpisanej umowy pozwana pożyczyła kwotę 4.500 zł na okres od dnia 3 stycznia 2014 roku do dnia 15 stycznia 2016 roku. Pozwana miała zwrócić pożyczkę z należnymi odsetkami w ratach miesięcznych zgodnie z harmonogramem spłat. Pożyczka oprocentowana była w wysokości stopy procentowej stanowiącej czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Taką samą stopę oprocentowania strony przewidziały również dla zadłużenia przeterminowanego. W umowie przewidziano możliwość wypowiedzenia umowy przez pożyczkodawcę z zachowaniem 30 - dniowego wypowiedzenia w przypadku, gdy pożyczkobiorca zalegał ze spłatą dwóch kolejnych pełnych rat pożyczki. Po wypowiedzeniu cała pożyczka stawała się wymagalna. W związku z zawarciem pożyczki z kwoty 4.500 zł wypłacono pozwanej jedynie kwotę 3.000 zł albowiem potrącono prowizję w wysokości 300 zł oraz koszt ubezpieczenia w wysokości 1.200 zł. Zgodnie z treścią umowy ustanowienie zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia warunkowało udzielenie pożyczki. W umowie przewidziano również, że w przypadku powstania zadłużenia przeterminowanego pożyczkobiorca zostanie wezwany do zapłaty. Po pierwszym nieskutecznym wezwaniu do zapłaty miało być wszczęte postępowanie windykacyjne oraz po braku spłaty drugiej raty miało być wysłane drugie wezwanie do zapłaty z uprzedzeniem o wypowiedzeniu umowy. W umowie wskazano, że koszt wezwania do zapłaty to 20 zł za każde z nich, a koszt czynności windykacyjnych to 150 zł. Zabezpieczeniem pożyczki miała być umowa ubezpieczenia z Towarzystwem (...). Wraz z zawarciem powyższej umowy pozwana podpisała deklarację zgody na przystąpienie do umowy generalnej ubezpieczenia zawartej między (...) Towarzystwem (...) w W. a P.U.H. (...) Spółką Cywilną. Ubezpieczenie obejmowało „zryczałtowane koszty pogrzebu” i obejmowało tylko jedno zdarzenie ubezpieczeniowe – śmierć. Okres ubezpieczenia wynosił 1 miesiąc, a składka była płatna miesięcznie w wysokości 50 zł. Okres ochrony ubezpieczeniowej przedłużał się co miesiąc wraz z uiszczeniem kolejnej opłaty oraz w każdym przypadku rozwiązania umowy pożyczki.

Pozwana spłaciła 18 rat pożyczki, łącznie 4.024 zł. Dnia 28 sierpnia 2015 roku pozwanej wysłano wezwanie do zapłaty. Dnia 23 września 2015 roku pozwanej wysłano wezwanie do zapłaty oraz uprzedzono o możliwości wypowiedzenia umowy. Dnia 23 października 2015 roku pozwanej wysłano wypowiedzenie umowy pożyczki. Dnia 6 listopada 2015 roku M. (...) (nazwisko nieczytelne) sporządził dokument, który zatytułował "Protokół windykacyjny". W dokumencie tym stwierdził, iż był w dniu 6 listopada 2015 roku w miejscu zamieszkania pozwanej, której jednak nie zastał oraz pozostawił jej wizytówkę. W dokumencie tym jego autor „przewidział” również, że był u dłużnika w dniu 3 grudnia 2015 roku. Wówczas również pozwanej nie zastał. Dnia 29 grudnia 2015 roku pozwanej wysłano wypowiedzenie umowy. Po spłaceniu przez pozwaną 18 rat w łącznej kwocie 4.024 zł oraz przy pominięciu kwoty 1.200 zł pobranej od pozwanej na ubezpieczenie oraz pominięciu kosztów windykacyjnych Z. D. nie jest nic winna powodom z tytułu zawartej umowy pożyczki.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że istniały podstawy do wydania wyroku zaocznego w świetle art. 339 §1 k.p.c. Pozwana nie stawiała się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę, nie żądała przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie składała w sprawie wyjaśnień ustnie lub na piśmie. Sąd Rejonowy nie stwierdził również nieprawidłowości w doręczeniu wezwania ani tego, że nieobecność pozwanej była wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. Sąd wskazał, że w myśl art. 339 § 2 k.p.c. wydając wyrok zaoczny sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Wprowadzone przez ten przepis swoiste domniemanie zgodności twierdzeń

powoda z rzeczywistym stanem rzeczy zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości (por. wyrok SN z dnia 15 marca 1996 roku, I CRN 26/96, OSNC 1996, nr 7-8, poz. 108).

Sąd Rejonowy argumentował, że wobec tego, że działanie art. 339 §2 k.p.c. nie rozciąga się na dziedzinę prawa materialnego, obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę w warunkach zaoczności jest rozważenie, czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenie strony powodowej uzasadniają uwzględnienie żądania (por. wyrok SN z dnia 15 września 1967 r., III CRN 175/67, OSNC 1968, nr 8-9, poz. 142; wyrok SN z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, Prok. i Pr. 1999, nr 9, s. 30). Jeżeli zatem w świetle przytoczonych przez powoda okoliczności brak podstaw do uwzględnienia żądania pozwu, sąd wyrokiem zaocznym oddał powództwo (zob. wyrok SN z dnia 6 czerwca 1972 r., III CRN 30/72, Biul. SN 1972, nr 10, poz. 178).

Sąd Rejonowy podał, że strona pozwana, co prawda nie zaprzeczyła istnieniu wierzytelności, bowiem nie zajęła w ogóle stanowiska w sprawie, to jednakże w ocenie Sądu Rejonowego przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne dotyczące zabezpieczenia pożyczki, poprzez przystąpienie do ubezpieczenia, kosztów wezwań do zapłaty oraz kosztów windykacji budzą uzasadnione wątpliwości, co uniemożliwiało wydanie wyroku zaocznego uwzględniającego roszczenia w całości.

Po pierwsze wątpliwości Sądu Rejonowego budziła w ogóle podstawa prawna żądań w tym zakresie. Ewentualne uznanie przez sąd twierdzeń powoda za prawdziwe nie zwalnia sądu od obowiązku dokonania prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu, opartego na tych twierdzeniach, ze stanowiska prawa materialnego. Kontrola w tym przedmiocie powinna dotyczyć zwłaszcza tego, czy czynność prawna nie jest bezwzględnie nieważna, czy dochodzone roszczenie nie jest przedawnione, czy nie wchodzi w grę nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), czy nie ma zmywy stron, działania w celu obejścia prawa, a także czy umowa stron nie zawiera niedozwolonych postanowień umownych.

Nie budziło wątpliwości Sądu, iż między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki (art. 720 §1 k.c.). Nie budziło również wątpliwości, iż w przypadku niespłacenia pożyczki w terminie strony umowy przewidziały oprocentowanie umowne w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

Sąd Rejonowy przyjął również za dopuszczalne umówienie się przez strony, iż za udzielenie pożyczki pozwana zapłaci 300 zł prowizji.

Budziły wątpliwości Sądu Rejonowego postanowienia umowne w zakresie tzw. zabezpieczenia pożyczki (§11 umowy) i tzw. kosztów windykacji (§13 pkt 4 i 5). W ocenie Sądu Rejonowego postanowienia te są niedozwolonymi klauzulami umownymi i jako takie nie wiążą pozwanej.

Sąd Rejonowy argumentował, że zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawa za nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy, nakazuje traktować te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Pozwana w sprawie jest konsumentem, który zawarł umowę pożyczki z przedsiębiorcami prowadzącymi działalność w tym zakresie. Nie budzi również wątpliwości, że postanowienia dotyczące opłat windykacyjnych oraz zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia nie dotyczą głównych świadczeń stron. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku (I CK 635/03) pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385¹ § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Opłaty windykacyjne czy koszt ubezpieczenia z całą pewnością nie należą do istoty umowy pożyczki. W końcu nie może podlegać również dyskusji, iż postanowienia umowne dotyczące opłat za czynności windykacyjne oraz zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwaną. Są one częścią standardowej umowy, którą powodowie stosują do wszystkich klientów. Zastrzeżenie w

umowie na niekorzyść klienta opłat wysyłanie wezwań do zapłaty oraz czynności windykacyjne bez jakiegokolwiek związku z rzeczywistymi kosztami tych czynności rażąco narusza interes konsumenta i dobre obyczaje. Opłaty windykacyjne mogą, co najwyżej odnosić się do rzeczywistych czynności, odzwierciedlać ich rzeczywisty koszt i nie mogą stanowić źródła dochodu pożyczkodawcy. W stanie faktycznym sprawy koszty wezwań są niezwiązane z rzeczywistymi kosztami pocztowymi. Również opłata za czynności windykacyjne po wezwaniu do zapłaty – nie ma żadnego związku z rzeczywistymi kosztami ponoszonymi przez powodów.

Sąd Rejonowy wskazał, iż analogiczne klauzule umowne zostały już uznane wielokrotnie za abuzywne. Przykładowo: w sprawie o sygn. akt XVII AmC 103/04 Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedopuszczalne postanowienie umowne (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o treści: „W przypadku zalegania z co najmniej dwoma ratami pożyczkodawca może również wystosować (nie częściej niż raz w tygodniu) upomnienie. Każdorazowe wystawienie upomnienia podlega opłacie w wysokości 50 zł”; w sprawie sygn. akt XVII AmC 101/05 Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedopuszczalne postanowienie umowne (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. o treści „Opłaty dodatkowe, które ponosi Zleceniodawca: - (...) - za przyznanie okresu karencji w spłacie rat na 1 miesiąc – 50 PLN - za przyznanie okresu karencji w spłacie rat na 2 miesiące – 100 PLN - za wysłanie upomnienia za zwłokę w zapłacie raty – 20 PLN - za wysłanie wezwania do zapłaty raty – 30 PLN - za wysłanie przedsądowego wezwania do zapłaty – 50 PLN - za wizytę indykatorów w związku z brakiem spłaty 2 rat – 100 PLN - (...) - za telegram informujący o zadłużeniu przeterminowanym – 30 PLN - za monit telefoniczny – 20 PLN - (...)”; W sprawie sygn. akt XVII AmC 12374/12 Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedopuszczalne postanowienie umowne V. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o treści "1. W przypadku powstania zadłużenia przeterminowanego, Pożyczkodawca ma prawo wszcząć postępowanie windykacyjne mające na celu doprowadzenie do dobrowolnej spłaty należności, którego koszty ponosi pożyczkobiorca. W związku z tym postępowaniem, Pożyczkodawca ma prawo: a) wysłać wezwanie do zapłaty (monit) pocztą tradycyjną, przy czym opłata za jedno wezwanie obciąża pożyczkobiorcę i wynosi 100 zł (maksymalna liczba wezwań do zapłaty wysłanych pocztą tradycyjną w jednym miesiącu wynosi 30 sztuk); b) wysłać wezwanie do zapłaty (monit) pocztą e-mail, przy czym opłata za jedno wezwanie obciąża Pożyczkobiorcę i wynosi 100 zł (maksymalna liczba wezwań do zapłaty wysłanych pocztą e-mail w jednym miesiącu wynosi 30 sztuk); c) wysłać wezwanie do zapłaty (monit) za pomocą wiadomości SMS, przy czym opłata za jedno wezwanie obciąża Pożyczkobiorcę i wynosi 100 zł (maksymalna liczba wezwań do zapłaty wysłanych za pomocą wiadomości SMS w jednym miesiącu wynosi 30 sztuk); d) wezwać telefonicznie Pożyczkobiorcę do spłaty pożyczki, przy czym za każdy telefon do Pożyczkobiorcy Pożyczkodawca nalicza opłatę w wysokości 100 zł (maksymalna liczba wezwań telefonicznych nie może przekroczyć 30 w jednym miesiącu). 2. Pożyczkodawca ma prawo także w związku z czynnościami windykacyjnymi do wizyty w miejscu zamieszkania/zameldowania lub w miejscu pracy Pożyczkobiorcy, na co Pożyczkobiorca niniejszym wyraża zgodę. Opłata za jedną wizytę w miejscu zamieszkania/zameldowania lub w miejscu pracy Pożyczkobiorcy wynosi 100 zł i opłatą tą obciążany jest Pożyczkobiorca, przy czym maksymalna liczba wizyt wynosi 30 w jednym miesiącu".

Również zastrzeżenie umowne zmuszające konsumenta do zabezpieczenia pożyczki poprzez obowiązek przystąpienia do ubezpieczenia w ocenie Sądu Rejonowego rażąco narusza interes konsumenta i dobre obyczaje. Po pierwsze ubezpieczenie to jest skrajnie drogie – składka miesięczna (50 zł) jest wyższa niż 1 % sumy ubezpieczenia (4500 zł), a jednocześnie zdarzenie ubezpieczeniowe, które powoduje wypłatę świadczenia jest mało prawdopodobne. Po drugie ubezpieczenie to jest wątpliwym zabezpieczeniem pożyczki gdyż jedyne świadczenie, jakie przysługuje z tego ubezpieczenia to ryczałtowe koszty pogrzebu i to tylko w wypadku śmierci pożyczkobiorcy. Po trzecie i najważniejsze, skrajnie niekorzystny jest sposób pobierania składki ubezpieczeniowej. Powodowie zgodnie z umową pobrali od pozwanej składkę ubezpieczeniową za cały okres trwania umowy (24 miesiące), a jednocześnie sami płacili składkę co miesiąc, co pozwalało im korzystać z środków pozwanej przeznaczonych na rzekome zabezpieczenie bez żadnej korzyści konsumenta. Nie przewidziano również sposobu rozliczenia składki ubezpieczeniowej w sytuacji, gdy umowa pożyczki będzie trwała krócej niż to strony uzgodniły. Zdaniem Sądu Rejonowego konsekwencją może być taka sytuacja jak w niniejszej sprawie – że powodowie płacili (albo i nie płacili, bo wbrew żądaniu sądu nie wykazali, że

przekazali składkę firmie ubezpieczeniowej) składkę ubezpieczeniową z pieniędzy pozwanej tylko przez okres kilku miesięcy do czasu wypowiedzenia umowy, czyli zapewne krócej niż okres za który pobrali składki (24 miesiące).

Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy uznał umowę pożyczki w zakresie zabezpieczenia oraz kosztów windykacji na niewiążącą konsumenta, czyli pozwaną.

Konsekwencją uznania za niedozwolone postanowienie umowne zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia jest również przyjęcie, że pożyczka obejmowała nie kwotę 4.500 zł, lecz kwotę 3.300 zł (3.000 zł rzeczywistej wypłaty + 300 zł prowizji) i taką to kwotę pozwana miała zwrócić powodowi w ramach stosunku zobowiązaniowego. Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana miałaby zwrócić powodowi tylko kwotę 3.300 zł a nie 4.500 zł również przy przyjęciu dosłownego rozumienia umowy pożyczki gdzie wskazano jej wysokość na kwotę 4.500 zł. Trzeba by tylko w takim wypadku wskazać, że to powodowie naruszyli obowiązek umowny, gdyż bez ważnej podstawy prawnej nie wypłacili pozwanej wbrew treści umowy kwoty 1.200 zł. Skoro powodowie nie dali stronie pozwanej kwoty 1.200 zł do dyspozycji to nie mogą domagać się jej zwrotu. Sąd Rejonowy mając na uwadze ustalenia faktyczne co do rzeczywistego zadłużenia oraz treść art. 720 § 1 k.c. Sąd oddalił powództwo w całości, albowiem Z. D. spłaciła w całości pożyczkę.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, a tym samym nieprawidłowe przyjęcie, że ustanowienie zabezpieczenia pożyczki poprzez przystąpienie przez pozwaną do umowy ubezpieczenia budzi wątpliwości, a także nieprawidłowe przyjęcie, że pozwana zobowiązana jest do zapłaty mniejszej kwoty niż ta, którą faktycznie otrzymała,

2. art. 339 § 2 k.c. poprzez nieprzyjęcie za prawdziwe twierdzenia powodów, że umowa pożyczki została zabezpieczona poprzez przystąpienie przez pozwaną do umowy ubezpieczenia, którego koszt wyniósł pozwaną 1.200 zł, pomimo że nie zostały wykazane przez Sąd I instancji okoliczności podważające te twierdzenia na podstawie tego przepisu, tj. wykazujące, że twierdzenia powodów budzą uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.: art. 385¹ k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i w efekcie nieprawidłowe przyjęcie, że postanowienia umowy pożyczki gotówkowej z dnia 3 stycznia 2014 roku dotyczące zabezpieczenia pożyczki poprzez przystąpienie przez pozwaną do umowy ubezpieczenia są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes pozwanej, a tym samym nie wiążą strony pozwanej.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów dodatkowo kwoty 1.352,05 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 14 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Ponadto apelujący wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia

przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba, że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

Wbrew zarzutom apelacji ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi - zdaniem Sądu Okręgowego - do wniosku, iż zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji co do opisanego przezeń stanu faktycznego, jak też podziela ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd I instancji dokonał również trafnej interpretacji przepisów mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Powyższe czyni zbytecznym ponowne przytaczanie ustaleń oraz szczegółowych rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98).

Zdaniem Sądu Okręgowego - Sąd Rejonowy nie dopuścił się przy ocenie dowodów naruszenia zasad wynikających z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd pierwszej instancji musi ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., (...) 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; z dnia 29 października 1996 r. w sprawie III CKN 8/86 (OSNC 1997/3/30)). Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę wyroku

może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku rozprawy głównej i istniejących w chwili jej zamknięcia. Na aprobatę zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 kwietnia 2006 roku w sprawie I ACa 1303/05 (LEX nr 214251), iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy został zanalizowany wszechstronnie i z ustalonych faktów Sąd meriti wysnuł prawidłowe wnioski, prowadzące w konsekwencji do uznania powództwa za bezzasadne. Sąd Rejonowy starannie i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Przedstawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na wskazaniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2003 r., I CKN 160/01 - nie publ.).

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy rzetelnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Skarżący nie wskazał argumentów jurydycznych wskazujących, w jaki sposób Sąd Rejonowy naruszył art. 233 k.p.c. Stanowisko zajmowane przez apelującego, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo przyjął, że ustanowienie zabezpieczenia pożyczki poprzez przystąpienie przez pozwaną do umowy ubezpieczenia budzi wątpliwości, że pozwana zobowiązana jest do zapłaty mniejszej kwoty niż ta, którą otrzymała stanowi jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, mającą na celu poszukiwanie korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

W świetle powyższych rozważań nie sposób więc podzielić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

Chybiony okazał się także zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 339 § 2 k.p.c. W realiach niniejszej sprawy, z przyczyn wyżej wskazanych, Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż twierdzenia powoda odnośnie dochodzonego przez niego roszczenia budzą uzasadnione wątpliwości. Podkreślić należy, że wyrok zaoczny nie w każdym przypadku musi być wyrokiem uwzględniającym powództwo. Ustanowione w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie nie obowiązuje, jeżeli twierdzenia te budzą poważne wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Ocena czy twierdzenia powoda co do okoliczności faktycznych budzą poważne wątpliwości następuje na podstawie materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy. Nadto sąd rozstrzygający daną sprawę może powziąć wątpliwości co do twierdzeń powoda także w świetle faktów powszechnie znanych albo znanych sądowi urzędowo. Konstrukcja wyroku zaocznego (art. 339 § 1 k.p.c.) nie oznacza, że sąd zwolniony jest z zastosowania przepisów prawa materialnego, a zatem ma obowiązek badania przedstawionego przez powoda materiału dowodowego pod kątem sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Podzielając w całości obszernie i szczegółowe rozważania Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy nie widzi powodów ich powielania, a zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. nie może być uznany za zasadny.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu prawa materialnego.

Skarżący zarzuca mianowicie naruszenie przepisu art. 385¹ k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i w efekcie nieprawidłowe przyjęcie, że postanowienia umowy pożyczki gotówkowej z dnia 3 stycznia 2014 roku dotyczące zabezpieczenia pożyczki poprzez przystąpienie przez pozwaną do umowy ubezpieczenia są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes pozwanej, a tym samym nie wiążą pozwaną.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawa za niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy, nakazuje traktować te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Nie może być wątpliwości, że strona pozwana w sprawie jest konsumentem, który zawarł umowę pożyczki z przedsiębiorcą.

Nie budzi również wątpliwości, że postanowienie umowne dotyczące zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia (§ 11 umowy) nie dotyczyły głównych świadczeń stron. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku (I CK 635/03) pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385¹ § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia z całą pewnością nie należą do istoty umowy pożyczki.

W końcu nie może podlegać również dyskusji, iż postanowienia umowne dotyczące zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną pozwaną. Są one częścią standardowej umowy, którą powód zastosował do klienta. Nie podlegają one negocjacji choćby ze względu na sposób zawierania umowy. Zastrzeżenie w umowie na niekorzyść klienta takiego zabezpieczenia w wysokości 1.200 zł bez jakichkolwiek negocjacji rażąco narusza interes konsumenta i dobre obyczaje. Istotne jest, że koszt ustanowienia zabezpieczenia pożyczki stanowił aż ¼ kwoty udzielonej pożyczki gotówkowej stanowiącej 4.500 zł. Wysoce prawdopodobnym jest, że pozwany w ramach negocjacji nie zaakceptowałby takiej kwoty ubezpieczenia.

Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta (art. 385¹ § 1 KC), uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca.

Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami (wymogami dobrej wiary), gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi. (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, Legalis nr 1398255)

Wobec powyższego stwierdzić trzeba, że apelacja strony powodowej stanowi jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i trafnym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego i z tych też względów nie mogła skutkować wydaniem korzystnego dla powoda rozstrzygnięcia uwzględniającego apelację w całości, czy nawet w części.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.